



NH Kwadrat

2019-06-26

Może i na Was czeka podobna przygoda?

Ryszard Kozik

Uśmiechnąłem się, kiedy po raz pierwszy zobaczyłem na nowohuckich latarniach jubileuszowe flagi, wykonane według projektu Jagody. Ona i Łukasz to wzorcowy przykład nowych – ale już mocno wrośniętych w dzielnicę – nowohucian.

Poznałem ich przed czterema laty, kiedy przyszli do Muzeum (jeszcze wówczas PRL-u) z propozycją. Kolekcjonowali PRL-owski design i doszli do etapu, gdy przedmioty przestały mieścić się w wynajmowanym przez nich – wtedy już bodaj od dwóch lat – mieszkaniu na os. Wandy (a także w przypisanej do niego piwnicy). Uznali więc, że przyszła pora na podzielenie się swą wiedzą i umiejętnością wyszukiwania ciekawych foteli, lampek czy porcelany z innymi, a lokal na parterze dawnego kina Światowid świetnie się do tego nadaje. Tak narodziły się Szpeje, które dziś poza Muzeum Nowej Huty mają też drugą krakowską lokalizację (przy ul. Józefa), a przede wszystkim są sklepem internetowym.

Wyjątkowo sympatyczne jest to, że od początku był to pomysł nie tylko biznesowy. Para grafików, pracująca dotychczas najczęściej w domu, przed ekranami komputerów, postanowiła zmienić swoje życie. Rozpoczynające się w środku nocy wyprawy na targowiska i pchle targi (sami nazywają je „polowaniami”) stały się dla nich okazją do spotykania i poznawania ludzi. Podobnie jak sklep, przyciągający oryginalną klientelę. W Muzeum poza handlową pełni także funkcję dodatkową – zaspokajają oczekiwania tych gości, którzy szukają po prostu przedmiotów z czasów PRL-u. Chcą je sobie przypomnieć, pokazać dzieciom lub wnukom, a przy okazji wspominać.

Jagoda i Łukasz stopniowo wrastają w Nową Hutę, może nawet dziś powiedzieliby, że już w nią wrosli (muszę ich o to przy okazji zapytać). Z mieszkania wynajmowanego przeprowadzili się do własnego (daleka ta przeprowadzka nie była), a ich synek jest już mieszkańcem dzielnicy z urodzenia.

W Szpejach Jagoda i Łukasz sprzedają też plakaty i kartki pocztowe. Na przykład bardzo charakterystyczny cykl poświęcony polskim miastom i miejscowościom, którego autorem jest Ryszard Kaja, zmarły w kwietniu tego roku malarz, grafik i scenograf. Brakowało im współczesnego plakatu nowohuckiego, więc Jagoda go zaprojektowała. I tak się spodobał, że został oficjalnym plakatem 70-lecia Nowej Huty, a ona zaprojektowała całą oprawę graficzną jubileuszu. Stąd na latarniach te jubileuszowe flagi, na widok których się uśmiechnąłem.

Nowa Huta na grafikach Jagody jest przede wszystkim radosna, pełna energii i kolorowa. To wyjątkowo trafne skojarzenia i kolejny dowód, że Jagoda i Łukasz odnaleźli w Nowej Hucie swoje miejsce do życia, a nie tylko mieszkania. Może i Was czeka podobna przygoda?

Ryszard Kozik – z urodzenia, zamieszkania i miejsca pracy nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa.



**Magiczny
Kraków**